

Prof. ucz. dr hab. Michał Głowacki
Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii
Uniwersytet Warszawski
ul. Bednarska 2/4, 00-310 Warszawa
michal.glowacki@uw.edu.pl

Warszawa, 4.11.2021 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Małgorzaty Mielcarek-
Badziak pt. „Wielozadaniowość dziennikarzy jako strategia
uprawiania zawodu w czasach ponowoczesnych”**

Zmiany technologiczne i społeczne, które dokonują się na naszych oczach każdego dnia, powodują erozję tradycyjnych mediów oraz zmiany aktywności współczesnego dziennikarza. Zarówno era cyfrowa, jak i tzw. „czwarta rewolucja przemysłowa”, wskazują na rosnące znaczenie baz danych, algorytmów, rozszerzonej rzeczywistości oraz miękkich i twardych elementów infrastruktury mediów. Współczesna zmiana w dziennikarstwie dotyczy procesów produkcji, dystrybucji, komunikacji z użytkownikiem oraz praktyk mających na celu włączenie użytkownika we współtworzenie, rekomendowanie, współdecydowanie o zawartości, itd. Nowe formy mediów i praktyki ukierunkowane na szybkość informacji i upodmiotowienie publiczności zmieniają media i poszczególne ich działy (w szczególności redakcje newsowe) na całym świecie. Ciągłej zmianie podlegają struktura i kultura organizacyjna mediów, które ewoluują w stronę zwiększenia poziomu mobilności i zwinnego zarządzania – niejako w opozycji do klasycznej hierarchii i ‘odgórnego’ podziału funkcji i zadań w newsroomie.

W ten wielowymiarowy krajobraz transformacji dziennikarstwa wpisują się praktyki wielozadaniowości (*multitasking*) i posiadania wielu umiejętności (*multiskilling*), które stanowią przedmiot badań pracy doktorskiej Pani mgr Małgorzaty Mielcarek-Badziak. We wstępie, Autorka słusznie zauważa, że „[w] kontekście zawodu dziennikarza i jego miejsca w dynamicznym środowisku zmieniających się mediów – zarówno tych tradycyjnych, jak i nowych – konieczne jest opisanie

transformacji, jakie zachodzą w praktyce wykonywania tego zawodu” (s. 6). Zgadzam się ze stwierdzeniem, że zrozumienie zmiany we współczesnym dziennikarstwie wymaga nowego wielowymiarowego spojrzenia (s. 9), a przede wszystkim wypracowania narzędzia badawczego, które uporządkuje założenia teoretyczne i metodologiczne badań dziennikarzy w epoce konwergencji mediów. Tym bardziej, że autorka słusznie wskazuje na „wyraźne braki w opracowaniach podejmujących tematykę praktyki dziennikarskiej w ponowoczesnej rzeczywistości” (s. 12).

Z punktu ważności i aktualności tematu, praca Pani mgr Mielcarek-Badziak wpisuje się we współczesne światowe trendy badań nad dziennikarstwem. Kwestie zmieniających się warunków pracy w mediach stanowią przedmiot analiz w wielu krajach na świecie, zarówno z perspektywy studium przypadku wybranych organizacji medialnych, jak i podejścia porównawczego (między systemami medialnymi oraz między poszczególnymi organizacjami). Pani mgr Mielcarek-Badziak wielokrotnie podkreśla swoje doświadczenie pracy w mediach (redakcja TVN24), co niewątpliwie pomaga w rozumieniu procesów adaptacji i zmian, i umożliwia obserwowanie ich ‘od środka’. Połączenie wiedzy praktycznej z teoretyczną powoduje, że oczekiwania względem wpływu na dyscyplinę i analizowany obszar badawczy, są w oczach recenzenta wysokie.

Przedmiot i zakres badań

Zbadanie zmiany w dziennikarstwie z punktu widzenia wielozadaniowości jako strategii uprawiania zawodu jest zadaniem ambitnym i trudnym. Sformułowany w ten sposób temat wymaga wyjaśnienia kluczowych pojęć oraz doprecyzowania zakresu prowadzonej analizy.

We wstępie do pracy Autorka zaznacza, że celem badania jest zidentyfikowanie „czynników wpływających na codzienne wykonywanie obowiązków przez przedstawicieli zawodu, co prowadzi do zmiany pierwotnego charakteru tej profesji” (s. 5). W kolejnych fragmentach Pani mgr Mielcarek-Badziak dowodzi, że oś prowadzonych badań stanowią „warunki i narzędzia”, za pośrednictwem których dochodzi do multiplikacji (‘nachodzenia na siebie’, przenikania się – MG) – zadań, funkcji i praktyk dziennikarskich (np. s. 8 oraz s. 78). W innym miejscu zaznacza, że „[g]łównym celem badania pozostaje określenie współczesnych praktyk dziennikarskich w dobie konwergencji mediów” (s. 151).

Można odnieść wrażenie, że owe warunki, czynniki, praktyki i narzędzia są analizowane głównie z punktu widzenia zewnętrznego otoczenia organizacji medialnej, w tym w szczególności spełniania oczekiwań publiczności mediów cyfrowych i zachowania przewagi konkurencyjnej na rynku medialnym (np. rozdziały 3.1.1 oraz 3.2.1). Autorka zaznacza jednocześnie, że „mnożenie się zadań stawianych przed dziennikarzami i wielokanałowość dystrybuowania przekazu ma prowadzić do utrudnienia wykonywania obowiązków przez dziennikarzy” (s. 52). Wiele miejsca w pracy poświęca procesom komercjalizacji, celebrytyzacji i tabloidyzacji, które analizuje jako potencjalne zagrożenia dla jakości i normatywnych koncepcji dziennikarstwa; dziennikarstwo jako służba publiczna. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie fakt, że w pracy doktorskiej brakuje klarownego usystematyzowania oraz wyjaśnienia doboru i analizy tych procesów. Dodatkowo, skupienie uwagi na kontekście i pominięcie analizy czynników organizacyjnych, takich jak forma i polityka zatrudnienia, wielkość redakcji, systemy motywacji, mobilność wewnątrz redakcji, itd., stanowi poważne ograniczenie dla szeroko określonego tematu. Ewolucja dziennikarstwa w stronę wielozadaniowego, wielowymiarowego i wieloumiejętnościowego ma swoje źródła również w zmianie organizacyjnej. Pozostawienie poza obszarem zainteresowań sposobów adaptacji i potencjalnych barier mentalnych i kulturowych, wymaga doprecyzowania i wyjaśnienia.

Znacznie większe wątpliwości budzi brak precyzyjnej definicji i określenia, w jaki sposób Autorka rozumie tytułową wielozadaniowość w dziennikarstwie. Na przykład, powołuje się na koncepcję *newsworkers*, ale nie wyjaśnia czy przyjmuje perspektywę badawczą z punktu widzenia wizji, ideałów (podejście normatywne), czy czynnika ludzkiego (np. w postaci umiejętności radzenia sobie z nowymi technologiami oraz indywidualnego nastawienia do zmiany w dziennikarstwie – opór czy entuzjazm?). Nie wiadomo również, w jaki sposób mgr Mielcarek-Badziak interpretuje tytułową strategię. Z przeglądu literatury i prezentowanych w doktoracie koncepcji normatywnych jawi się obraz strategii jako przykładów ewolucji wybranych praktyk dziennikarskich; podkreślmy raz jeszcze, że chodzi tutaj głównie zmiany w dziennikarstwie ze względu na konwergencję i multiplikację platform online. Autorka nie podejmuje próby rozwinięcia (lub zawężenia obszaru badań) w zakresie pojęcia strategii, rozumianej jako plan rozwojowy dla mediów, z uwzględnieniem szans, zagrożeń, a także wychodzenia poza tradycyjne (i pojmowane głównie z perspektywy Zachodu) funkcje, misje, postrzeganie roli mediów itd. Dodatkowo, powołując się na

koncepcję *newswriters*, Autorka pomija wyjaśnienie organizacyjnych kontekstów dla zrozumienia wielozadaniowości, np. w postaci barier organizacyjnych między dziennikarzami prasowymi, telewizyjnymi i online (np. Örnebring, 2016; Nygren i Dobek-Ostrowska, 2015). W wyjaśnieniu obszaru badań brakuje również wyjaśnienia i podsumowania wniosków w zakresie dziennikarskich umiejętności oraz wskazania potencjalnych różnic między wielozadaniowością a erozją klasycznych etapów produkcji – chociażby w najbardziej klasycznej formie, np. wydarzenie/koncepcja, gromadzenie materiałów → praca nad materiałami (selekcja newsów) → publikacja → feedback, relacje z publicznością. Bez tej wiedzy raczej niemożliwe jest całościowe zbadanie istoty nowych praktyk dziennikarskich, a tym bardziej warunków i narzędzi współczesnej zmiany w dziennikarstwie.

Osobną kwestię stanowi zakres czasowy przeprowadzonych badań. Tytułową ponowoczesność autorka lokuje w niejasnych ramach czasowych. W sekcjach poświęconym przeglądowi literatury Pani mgr Mielcarek-Badziak identyfikuje różne spojrzenia na ramy czasowe ponowoczesności. Z jednej strony, Autorka prezentuje obszerny materiał teoretyczny na temat granic ponowoczesności, ale refleksje nad dorobkiem naukowym polskich i zagranicznych medioznawców nie są w pełni zintegrowane z celami pracy. Należy zgodzić się z Autorką, że „ponowoczesność, jako pojęcie, wciąż wymaga dookreślenia i uszczegółowienia, podobnie jak zjawisko wielozadaniowości dziennikarzy” (s. 17), ale praca na temat wielozadaniowości dziennikarzy jako strategii uprawiania zawodu w czasach ponowoczesnych wymaga precyzyjnego określenia ram czasowych. Z analizy źródeł dowiadujemy się, że fenomen multimedialnego i społecznego dziennikarstwa, jest związany z koniecznością poddania się presji czasu, celebrytyzacji przekazu, infotainmentu, itd. Niepotrzebnie Autorka wraca do przeszłości, skoro punktem wyjścia są w istocie przeobrażenia polskiego systemu medialnego po 1989 roku. Stwierdzenia, że „[j]uż w połowie XIX wieku prasa przestała być traktowana jako jeden z elementów edukacji społecznej, a zaczęła być narzędziem w rękach właścicieli do realizowania celów ekonomicznych” (s. 44) nie pomagają w zrozumieniu różnic między przeszłością a ponowoczesnością. W innym miejscu Autorka twierdzi, że „dziennikarz zawsze musiał wykazywać się wielozadaniowością i umiejętnością dostosowywania się do aktualnych warunków” (s. 52). Co zatem w tej pracy jest nowego?

Niestety, brak doprecyzowania celów pracy na temat ram czasowych i spojrzenia na media (zmiana organizacyjna i zmiana zewnętrzna – otoczenie

organizacji medialnej) uniemożliwia budowanie wniosków w zakresie dynamiki i istoty współczesnej zmiany w dziennikarstwie (na przykład w nawiązaniu do Tabeli pt. „Podstawowe różnice między nowoczesnością a ponowoczesnością według Baumana i Maffesoliego”, s. 19). Autorka nie przywołuje prac Manovicha (2013, 2020), Floridi (2014), Schwaba (2014), zwiastujących nową erę mediów, od cyfryzacji do danych. Z przeprowadzonych badań dziennikarstwa w erze ponowoczesności nie dowiadujemy się, czy i na ile współcześni dziennikarze potrafią wykazać się wiedzą matematyczną, umiejętnościami kodowania, programowania; innymi słowy – wielozadaniowością w erze algorytmów i danych.

Pytania i hipotezy badawcze

Położenie nacisku na aspekt technologiczno-społeczny i niewystarczająca dyskusja w zakresie czynników ludzkiego i organizacyjnego ma swoje odzwierciedlenie w pytaniach badawczych. Autorka zakłada, że współczesna zmiana w dziennikarstwie jest przejawem „realizacji proroctwa determinizmu technologicznego” (s. 34), i dodatkowo, że „komercjalizacja mediów spowodowała konwergencję gatunków dziennikarskich, a te wpłynęły na modyfikację – multiplikację roli dziennikarzy” (s. 14). Stwierdzenia te można traktować jako zasadnicze hipotezy pracy, które są weryfikowane w oparciu o przegląd literatury i przeprowadzone badania. Odnoszę wrażenie, że wspomniane wyżej hipotezy badawcze miały na celu wzmocnienie diagnozy i dowodów, że za pośrednictwem nowych mediów i technologii, zmienia się dziennikarstwo. Żałuję, że żadna z hipotez nie podejmuje próby systemowego spojrzenia na problem, adresując przy tym pytania o różnice w kulturze organizacyjnej i dynamikę zmiany w mediach tradycyjnych (prasa, radio, film, telewizja) i mediach, które zainicjowały swoją działalność w erze cyfrowej (np. Internet-born media, AI, VR, ITC, itd.).

Szkoda, że Autorka nie pokusiła się o usystematyzowanie zestawu pytań badawczych, na które zamierza w pracy odpowiedzieć. Na kilka pytań ogólnych zwraca uwagę we wprowadzeniu, zastanawiając się na przykład „w jaki sposób narzędzie (media – MG) to może oddziaływać na podejmowane przez dziennikarzy działania i wykonywanie przez nich wyznaczonych zadań?” (s. 13). W innym miejscu stawia również pytanie o scenariusze rozwoju dziennikarstwa, akcentując tym samym prognozę na temat deinstytucjonalizacji (i zwycięstwa *user generated content* nad

dziennikarstwem tradycyjnym?): „Czy zacieranie się granic pomiędzy nadawcą a odbiorcą, czy też między rolami pracowników mediów, może ostatecznie doprowadzić do chaosu, gdzie kontrola nad obiegiem informacji przestanie być realizowana przez aktorów instytucjonalnych?” (s. 13). Zarówno hipotezy, jak i pytania badawcze Autorka weryfikuje głównie w oparciu o przegląd literatury naukowej, który jest prezentowany w rozdziałach 1–3.

Podłoże teoretyczne

Prezentacja koncepcji i teorii medioznawczych stanowi znaczną część objętości pracy. Pozycjonowanie studiów nad zmianą i wielozadaniowością w dziennikarstwie w dostępnej literaturze przedmiotu dotyczy zarówno problemów definicyjnych ponowoczesności, jak i rozważań nad istotą i zadaniami dziennikarstwa. Autorka zaznacza dodatkowo, że podłoże teoretyczne i rozpoznawcze dla badań stanowią „zarówno klasyczne opracowania dotyczące komunikacji masowej i mediów masowych (McQuail, 1987; Goban-Klas, 2004; Baran, Davis, 2007; Dovey i in., 2008), jak i te traktujące na temat zmian w zakresie zadań stawianych przed dziennikarzami (Hanitzsch, 2007, Mellado, 2015, Filak, 2015) oraz prace opisujące charakterystyczne cechy mediów internetowych (Levinson, 2006, 2010; Manovich, 2006; McNair, 2006)” (s. 7). Wiele miejsca w pracy Autorka poświęca istocie konwergencji, komercjalizacji, celebrytyzacji tabloidyzacji itd., przywołując odpowiednie rozważania teoretyczne i dorobek znanych naukowców.

Z jednej strony, prezentacja zróżnicowanych podejść i rozważań (opublikowanych zarówno w Polsce, jak i zagranicą) świadczy o dużej wiedzy Autorki na temat rozwoju studiów medioznawczych w erze cyfrowej. Dodatkowo, może być też traktowana jako przykład wnikliwej kwerendy bibliotecznej. Z drugiej strony, niejasne określenie obszaru badawczego (patrz: wyżej) powoduje pytania, czy rzeczywiście wszystkie z przywoływanych koncepcji i teorii zbliżają nas do zrozumienia istoty wielozadaniowości. Na przykład, Autorka prezentuje różne podejścia definicyjne na temat ponowoczesności - np. ‘późna nowoczesność’ vs ‘wysoko rozwinięta nowoczesność’, kultura postmodernistyczna (s. 22-25), człowiek w ponowoczesnym świecie (s. 42) - a na marginesie pozostawia teorie wielozadaniowości i umiejętności dziennikarskich. Pani mgr Mielcarek-Badziak nie wyjaśnia różnic międzypokoleniowych, choć dostrzega różnice w wielozadaniowych

i wieloumiejętnościowych mediach ze względu na czynniki społeczne i ekonomiczne; „Trzeba jednocześnie mieć świadomość tego, że w epoce ponowoczesnej z pewnością nie można mówić o homogenizacji świata dziennikarskiego. Dziennikarze od zawsze różnili się płcią, wiekiem, poziomem wykształcenia czy redakcją, dla której pracowali” (s. 55). Niestety, istotne narracje na temat międzypokoleniowego ścierania się starego z nowym w dziennikarstwie giną w natłoku informacji, z których nie dowiadujemy się ostatecznie, które warunki i narzędzia Autorka uważa za najbardziej kluczowe dla współczesnej zmiany w dziennikarstwie (i o jakich grupach pracowników i współpracowników mediów mówimy?).

Moje krytyczne uwagi w zakresie przeglądu literatury dotyczą niestety także aktualności prezentowanych teorii oraz niewystarczającego zbadania stanu badań o zmianie w dziennikarstwie. Skupienie się na szerokim przeglądzie społecznych i technologicznych teorii mediów idzie tutaj w parze z niedosytem w zakresie prezentacji badań empirycznych nad wielozadaniowością. Na przykład, Autorka powołuje się na badania Claudii Mellado, ale nie podejmuje próby konfrontacji koncepcji ról dziennikarskich, które w ostatnich latach mocno ewoluowały (Mellado et al., 2017; Mellado, 2020). Podobnie jest z przywoływaniem wyników badań międzynarodowego projektu „The Worlds of Journalism”; Pani mgr Mielcarek-Badziak powołuje się na wybrane elementy koncepcji kultury dziennikarskiej, ale nie prezentuje prób ich weryfikacji. Mam tutaj na myśli brak odwołania się do wyników badań empirycznych, które zostały przeprowadzone przez krajowe zespoły badawcze pod kierunkiem Thomasa Hanitzscha. W przeglądzie teorii (i stanu badań) o wielozadaniowości brakuje odwołania się do wyników badań międzynarodowego projektu „Journalism in Change: Professional Journalistic Cultures in Russia, Poland and Sweden” (2011–2015). W publikacji pod redakcją Nygren i Dobek-Ostrowskiej (2015) znajduje się rozdział autorstwa Jorana Höka, który jest dedykowany zmieniającym się warunkom pracy, także w oczach dziennikarzy z Polski. Autor przywołuje tam wyniki badań ilościowych i jakościowych, które świadczą zarówno o współczesnych formach zatrudnienia i polityki kadrowej w newsroomie, a także potencjalnym wpływie wielozadaniowości na wizję jakości dziennikarstwa.

Oczywiście, nie chodzi tutaj o zarzut nieodwołania się do jednej konkretnej publikacji (listę można poszerzać o badania empiryczne H. Örnebringa – *Newsworkers: A Comparative European Perspective*, 2016; Barczyszyn-Madziarz,

Dziennikarze polscy, rosyjscy i szwedzcy oraz ich wizja zawodu, 2019), ale o pominięciu kluczowego dla tematu pracy rozpoznania stanu badań nad zmianą w dziennikarskiej wielozadaniowości. Lektura wyników badań prezentowanych przez Höka (2015) pomogłaby na przykład dostrzec pozytywne efekty wielozadaniowości; tym bardziej, że polscy dziennikarze (chętniej niż szwedzcy i rosyjscy) wskazują, że multiplikacja funkcji i zadań w newsroomie przyczynia się do zwiększenia poziomu kreatywności i zwiększa poziom odczuwania przez dziennikarzy autonomii w organizacjach medialnych (Hök, 2015, s. 104).

Metodologia i prezentacja wyników badań

W pracy Pani mgr Mielcarek-Badziak ujęcie teoretyczne dominuje nad perspektywą badań empirycznych. Samą próbę empirycznej weryfikacji stawianych hipotez należy ocenić pozytywnie. Dobrze, że w pracy pojawiają się badania własne, które dodatkowo są udokumentowane załącznikiem w postaci narzędzia badawczego – kwestionariusza wywiadu pogłębionego. Zastosowanie badań jakościowych w postaci wywiadu pogłębionego jest jak najbardziej zrozumiałe; w wielu projektach badawczych na temat współczesnego dziennikarstwa stosuje się wywiad pogłębiony dla wzmocnienia wyników badań ilościowych. Zastosowanie metody wywiadu wymaga od badacza precyzyjnego określenia i wyjaśnienia doboru próby badawczej, a także dostarczenia informacji, które pozwolą odczytać główne wyniki przeprowadzonych analiz.

Jeden z problemów, jakie pojawiają się w pracy Pani mgr Mielcarek-Badziak jest niejasna identyfikacja respondentów, z którymi przeprowadzono wywiady pogłębione. Autorka zaznacza oczywiście, że kluczowym w badaniach jakościowych jest zachowanie anonimowości (s. 155). Mając na uwadze niewielką – ale wybaczalną – próbę badawczą (s. 153) spodziewam się, że otrzymam bardziej szczegółowe dane o tych, z kim rozmowy zostały przeprowadzone. Autorka w kilku miejscach wyjaśnia, że dobór próby miał na celu uwzględnienie opinii przedstawicieli mediów publicznych, prywatnych, newsowych portali internetowych, itd. Brakuje natomiast pełnej listy respondentów, która uwzględniałaby właściwości socjodemograficzne próby badawczej. Dodatkowo, w opisie metodologii i wyników badań nie podejmuje się próby identyfikacji respondentów ze względu na stanowisko (zarządzający, redaktor naczelny, dziennikarz, producent) i wiek. Można przecież zakładać, że pełniona

funkcja i pozycja w newsroomie wpływa na opinie w zakresie postrzegania efektów konwergencji, przejawów tabloidyacji oraz erozji normatywnych teorii dziennikarstwa. O różnicach kulturowych między zarządzającymi a pozostałymi pracownikami mediów pisał np. Nissen (2014), dowodząc, że ścieranie się starego z nowym jest wynikiem nieustannego konfliktu między kulturą menedżerów, a kulturą dziennikarzy. W pracy zabrakło też zidentyfikowania respondentów ze względu na wiek, który jest kluczowy w interpretacji spojrzenia na media doświadczonych i młodych pracowników. Samo doświadczenie, które w badaniu jest traktowane jako jeden z elementów doboru próby badawczej (s. 113, s. 153), jest niewystarczające do określenia kompetencji medialnych i stosunku respondenta do wielozadaniowości i zmiany.

Informacji na temat celów badania empirycznego dziennikarzy w Polsce dostarcza załączony kwestionariusz wywiadu. W trakcie rozmów z pracownikami mediów podejmowano tematy związane z ideałami dziennikarstwa, ale też komercjalizacją, konwergencją, tabloidyacją, celebrytyzacją i wpływem nowych mediów, i technologii na pracę dziennikarską. Przy tej okazji kolejny raz można zadać sobie pytanie, czy i na ile ta wiedza przybliży nas do zrozumienia zmiany w tytułowej wielozadaniowości? Uzyskane dane są prezentowane w sposób opisowy (*step by step*, zgodnie i ściśle z kwestionariuszem), który uniemożliwia pełne zrozumienie wniosków. To, co Autorka badała, to indywidualne opinie na temat jakości dziennikarstwa i wpływu zmiany technologicznej na pracę we współczesnym newsroomie. Szkoda, że wiele pytań w kwestionariuszu dotyczy opinii (pytania rozpoczynające się od: Czy...), gdzie w zasadzie sugerujemy respondentom wybór między perspektywą 'tak', a perspektywą 'nie'. Pytania tego typu dotyczą tylko w niewielkim stopniu warunków, czynników, praktyk i narzędzi, których zbadanie stanowiło główny cel pracy. Autorka nie wyjaśnia, w jaki sposób przeprowadziła analizę materiałów w postaci wywiadów pogłębionych (nagranie, transkrypcje, sposób analizy danych, itd.). W pracy doktorskiej brakuje informacji o kluczu kodowym i sposobach, w jaki dane zostały zakodowane i zaprezentowane.

Na podstawie opisu wybranych cytatów z wywiadów pogłębionych, Autorka buduje narrację, która wynika z prezentowanego w pracy podłoża teoretycznego, ale pomija jednocześnie pytania o dynamikę przeobrażeń praktyk dziennikarskich w zakresie wielozadaniowości. Kolejny raz można odnieść wrażenie, że tytułowa wielozadaniowość jest zdominowana przez rozważania nad teoriami, które w tylko

w niewielkim stopniu przybliżają nas do zrozumienia głównego tematu pracy. To prowadzi do wniosków, które udowadniają siłę rażenia czynników kontekstowych, ale nie do końca idą w parze z celami pracy. Wnioski, np. „o ile kiedyś, w dobie tradycyjnego, jednokanałowego przekazywania informacji na linii redakcja-odbiorca, dziennikarz był przekąźnikiem, w tej chwili ma być dodatkowo buforem odbierającym także komunikaty płynące ze strony odbiorców” (s. 162) są oczywiste i stanowią punkt wyjścia; pytanie: na ile mogą stanowić bazę dla wyciągania wniosków o wielozadaniowości w dziennikarstwie?

Oceniam pozytywnie próby budowania wniosków z przeprowadzonych analiz w postaci podsumowań i wykresów (tabel). Nie da się niestety uniknąć uwag krytycznych, szczególnie w przypadku niejasnego opisu celów badania i próby badawczej. W wielu miejscach Autorka podejmuje próbę ilustrowania wyników badań jakościowych, co ma miejsce w dość ciekawym fragmencie, który podsumowuje postrzeganie różnic między dziennikarstwem profesjonalnym a obywatelskim (s. 164). Wciąż nie wiemy jednak, jak to się ma do tytułowej wielozadaniowości i które z czynników organizacyjnych (stanowisko pracy, doświadczenie, wiek) można potraktować jako najbardziej istotne? W swojej analizie Autorka wiele miejsca poświęca badaniu stosunku respondentów do wpływów politycznych (np. s. 171), ale nie pokazuje różnic w postrzeganiu niezależnego dziennikarstwa między mediami publicznymi i prywatnymi. Dodatkowo, wnioski prezentowane za pomocą materiałów graficznych (zob. np. wykres 2, s. 174 i wykres 3, s. 201) budzą kontrowersje. Na przykład, dla badaczy i praktyków mediów kontrowersyjny może okazać się Wykres 2, który dotyczy „natężenia wpływu zewnętrznego na media – w okresie PRL i współcześnie” (s. 174). Niezrozumiałe jest, dlaczego poziom potencjalnego politycznego wpływu na media prywatne jest traktowany jako minimalny, podczas gdy środowiska partyjno-polityczne w Polsce wielokrotnie próbowały wywierać presję na media prywatne (np. tzw. „Lex TVN”). Dodatkowo, kontrowersje budzi ułożenie współczesnych mediów publicznych jako tych, które czerpią mniejsze wpływy z reklamy niż media prywatne. Pamiętajmy, że Telewizja Polska pozostaje w czołówce najbardziej skomercjalizowanych mediów publicznych w Europie (dane: za The European Broadcasting Union, 2019, 2020). Wątpliwości budzi również ilustracja wyników badań w postaci Wykresu 3 (s. 201), gdzie przyczyny i skutki tabloidyzacji są traktowane jako procesy linearne (bodziec → reakcja), podczas gdy w rzeczywistości wszystkie one na siebie nachodzą. Nie można twierdzić ‘linearnie’, że tabloidyzacja

i celebrytyzacja dziennikarzy powoduje wzrost interesowania odbiorców. To są procesy, które wzajemnie się przenikają; nie da się jednoznacznie stwierdzić, który jest pierwszy.

Autorka w sposób entuzjastyczny odnosi się do wyników przeprowadzonych analiz, twierdząc, że „[P]rzeprowadzona (...) analiza, uwzględniająca zróżnicowaną grupę przedstawicieli zawodu, dostarczyła wyczerpujących odpowiedzi na postawione pytania, które pozwalają na zilustrowanie współczesnych praktyk dziennikarskich w badanych zakresie, a także zestawień empirycznych doświadczeń dziennikarzy z teoretycznymi założeniami opisanymi we wcześniejszych etapach dysertacji” (s. 209). Mimo wszystko, mam wątpliwości, czy o realizację takich celów badawczych nam chodziło? Temat pracy, który dotyczy wielozadaniowości w dziennikarstwie w erze nowych mediów i konwergencji powinien dostarczać dodatkowej wiedzy o tych procesach. W wyniku przeprowadzonej analizy poznaliśmy niestety wyłącznie surowe dane, pogrupowane wg założonych wcześniej kategorii. Należy zgodzić się z Autorką, która w zakończeniu zaznacza, że „podjęte badania nie wyczerpują w żaden sposób omawianego zjawiska” (s. 222). W pracy zdarzają się potyczki językowe (np. początek zdania i wielka litera w wielu miejscach we Wprowadzeniu); pomocne w zrozumieniu kierunków wyводу są wprowadzenia i krótkie podsumowania każdego z rozdziałów.

Konkluzje

Ocena pracy doktorskiej Pani mgr Mielcarek-Badziak nie należy do zadań łatwych. Z jednej strony doceniam zaangażowanie w kierunku poznania wielu spojrzeń na ewolucję teorii medioznawczych. Wnikliwa analiza stanu badań nad dziennikarstwem nie idzie jednak w parze z pełnym zidentyfikowaniem warunków, czynników, praktyk i narzędzi, które świadczą o wielozadaniowości w dziennikarstwie. Być może problem od samego początku polegał na niejasności w wyznaczeniu jasnych granic (i ryzyka metodologicznego) dla analizy konkretnych przykładów wielozadaniowości oraz pytań o różnice między tradycyjnym a tzw. nowym dziennikarstwem. Wyniki badań jakościowych traktują wyłącznie o opiniach wyselekcjonowanej grupy polskich dziennikarzy i nie jest jasne czy wielozadaniowość we współczesnym dziennikarstwie jest traktowana bardziej jako szansa czy zagrożenie. Dodatkowego opracowania wymaga omówienie specyfiki próby badawczej, które w obecnej postaci uniemożliwia budowanie wniosków dla społeczności dziennikarskiej w Polsce w czasach

ponowoczesnych. Proponuję, aby w nowej wersji doktoratu Autorka uwzględniła uwagi dotyczące: 1) określenia przedmiotu badań (i zakresu pracy), 2) prezentacji wyników badań jakościowych (respondenci i klucz kodowy), a następnie 3) uporządkowała informacje na temat stanu badań w zakresie wielozadaniowości (badania empiryczne o wielozadaniowości).

Wnioskuje o możliwość wprowadzenia zmian i poprawy rozprawy doktorskiej Pani mgr Małgorzaty Mielcarek-Badziak. Uważam, że w obecnym kształcie praca pt. „Wielozadaniowość dziennikarzy jako strategia uprawiania zawodu w czasach ponowoczesnych” nie spełnia kryteriów, które umożliwiają przejście do kolejnych etapów procedowania w przewodzie doktorskim.

Michał Gondek